



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 126.

Nr. 80.

Wągrowiec, środa dnia 16 października 1929.

Rok IV.

Prasa niemiecka o Polsce

Berlin, 14. 10. Od tygodnia wszystkie niemal dzienniki niemieckie pełne są znowu wszelkiego rodzaju ataków na Polskę.

I tak np. nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung” zamieszcza artykuł wstępny o „szpiegostwie lotniczym”, uprawianem rzekomo systematycznie przez samoloty polskie nad terytorjum niemieckiem. Pismo zamieszcza nawet mapkę obszarów, nad którymi szpiegostwo to ma być ustawicznie uprawiane.

Równocześnie wszystkie dzienniki niemieckie podają w alarmującej formie wiadomości o wyroku sądu lwowskiego, oraz o aresztowaniu skautów niemieckich na Pomorzu, którzy — jak wiadomo — pozostawali w kontakcie z organizacjami przysposobienia wojskowego w Rzeszy Niemieckiej.

Liczne dzienniki zamieszczają tendencyjne relacje na temat rzekomego dalszego prześladowania mniejszości niemieckiej w Polsce, donosząc o uchwałach, powziętych w tej sprawie przez niemiecki klub parlamentarny na specjalnie zwołanem nadzwyczajnem zebraniu w Katowicach. W zebraniu tem, jak donosi „Deutsche Tageszeitung”, wzięli udział nie tylko posłowie i senatorowie niemieccy, ale także przywódcy niemieccy ze wszystkich części Polski, nie wyłączając Małopolski Wschodniej i Wołynia. Na konferencji tej postanowiono wzmocnić działalność organizacyjną Niemców w Polsce i rozszerzać ją jaknajbardziej także na koła pozaparlamentarne. Powzięto także uchwałę w sprawie popierania szkolnictwa niemieckiego, rzekomo systematycznie „niszczonego”.

Równocześnie jednak pisma niemieckie wyrażają zadowolenie z powodu korzystnego dla mniejszości niemieckiej wyniku wyborów do rad miejskich w Poznaniu i na Pomorzu, przez co do pewnego stopnia dezawuuje swoje relacje na temat rzekomo „ciężkiej sytuacji” Niemców w Polsce.

Jaki jest jednocześnie stosunek prasy niemieckiej do mniejszości polskiej w Niemczech, tego dowodzi alarm, podniesiony przez dzienniki berlińskie z powodu otwarcia nowej szkoły polskiej w miejscowości Bernsdorf w pow. bytomskim. „Deutsche Allgemeine Zeitung”, podając tę wiadomość, ostrzega przed „niebezpieczeństwem” wzrostu polskości w granicznych obszarach Niemiec, i pisze, że widoczne miarodajne sfery rządowe Rzeszy nie rozumieją należycie powagi sytuacji.

Berlin, 14. 10. W „Deutsche Allgemeine Ztg.” ukazał się znamienny artykuł na temat stosunków polsko-niemieckich. Autor ostrzega, że Polska jest dziś czynnikiem mocarstwowym o silnej woli narodowej i pełnej świadomości dążeń i celów, z którymi poważnie się liczyć należy. Dowód wymowny tego dała wystawa poznańska. Niemcy winni się zatem poważnie zastanowić nad możliwością doprowadzenia do znośnych stosunków z tak poważnym sąsiadem.

Omawiając sytuację wewnętrzną Polski autor przedstawia ją jako chaotyczną i twierdzi, że Polskę oczekują niewątpliwie duże powikłania wewnętrzne. Autor przestrzega jednak, aby nie łudzić się w Niemczech nadziejami, iż walki wewnętrzne w Polsce doprowadzić mogą do upadku państwa polskiego podobnie jak przed stu laty.

Mjr. Kubala — dowódcą dywizjonu lotniczego

Warszawa, 14. 10. Pilot obserwator mjr. Kubala objąć ma po powrocie z urlopu stanowisko dowódcy dywizjonu lotniczego w 6 pułku lotniczym we Lwowie.

Choroba p. Paderewskiej

Paryż, 14. 10. Nadeszła tutaj z Morges niesprawdzona jeszcze pogłoska, że pani Helena Paderewska zaniemogła ciężko na tle nerwowym. Wezwani lekarze polecieli umieścić chorą w domu zdrowia w Lozannie.

Tę chorobą jest skleroza.

Aresztowanie skautów niemieckich w Bydgoszczy i na Pomorzu

Bydgoszcz, 13. 10. Po dłuższej obserwacji wojskowych organów bezpieczeństwa w porozumieniu z wydziałem śledczym P. P. w Bydgoszczy, dokonano w dniach 9 i 10 bm. 35-ciu rewizyj i licznych aresztowań członków niemieckiej organizacji wychowania fizycznego (Deutscher Pfadfinder-Bund) w Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu, Tczewie, Pucku, Chodzieży, Rawiczu i Działdowie. Na czele organizacji stał niejaki Fryderyk Milke, zawodu nauczyciel, kierownik oddziału wychowania fizycznego niemieckiego „Sejm und Senat Büro”. Władze aresztowały wraz z nim 5-ciu innych członków organizacji wojskowej w Bydgoszczy.

Rewizje, przeprowadzone w mieszkaniach członków, dały obciążający bardzo aresztowanych materiał. M. in. stwierdzono wyjazdy w czerwcu w sposób nielegalny przez Gdańsk do Niemiec 27-miu członków organizacji z terenu województw pomorskiego i poznańskiego, którzy w Charlottenburgu pod Berlinem brali udział w oddziale „Pfadfinder-Bund” w przeszło paroletnim

przeszkoleniu wojskowym. Członkowie organizacji po powrocie do kraju organizowali kursy przysposobienia wojskowego dla młodzieży niemieckiej w miastach Pomorza i Poznańskiego.

Milke był stale w ścisłym kontakcie z jednym z ministerstw Rzeszy Niemieckiej, posiadając legitymację, wystawioną na 1929 r. przez to ministerstwo z podpisem ministra. Praca Milkego w szkoleniu członków organizacji była przeprowadzona konspiracyjnie i sankcjonowana przez kierownika „Sejm und Senat-Büro”, Heideleka. Ponadto „Sejm und Senat-Büro” wydawało wyjeżdżającym członkom 50 proc. zniżki na kolejach niemieckich, oraz w Gdańsku czynione im były szerokie ułatwienia przy przejeździe bez paszportów do Niemiec.

Dalsze dochodzenia prowadzi sędzia śledczy przy sądzie okr. w Bydgoszczy.

W ostatniej chwili donoszą, że wypuszczono na wolność wszystkich aresztowanych prócz Milkego.

—0—

Wojewoda Raczyński objął urządowanie

Dzisiaj w południe po przedstawieniu w gmachu przy ul. Gołębiej urzędników wojewódzkich, nowomianowany wojewoda Roger Raczyński objął urządowanie.

Wojewoda Raczyński urodził się w r. 1889 w Warszawie jako syn hr. Edw. i Róży z hr. Potockich. Kształcił się nasamprzód w Krakowie w gimnazjum Sobieskiego, które ukończył w r. 1909 a następnie w Lipsku i Monachium, gdzie studiował rolnictwo i ekonomję. Wojna zaskoczyła go w Rosji, gdzie został internowany jako obcy poddany. Po powrocie do kraju wstąpił

w listopadzie r. 1918 do ministerstwa spraw zagranicznych jako sekretarz ministra, a następnie jako referent spraw mniejszościowych. Później został mianowany sekretarzem poselstwa w Rzymie, gdzie pozostawał do r. 1920. Wróciwszy do kraju w czasie wojny bolszewickiej, po dłuższej chorobie opuścił służbę w M. S. Z. i osiadł w Rogalinie.

Wojewoda Raczyński był wiceprezesem, a następnie prezesem grupy regionalnej Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem.

—0—

Polska rajem dla żydów

Moskwa, 14. 10. W związku z odbytym niedawno w Wiedniu kongresem rabinów „Agudat-Izrael” wychodzący w Moskwie „Bezbożnik” wystąpił z artykułem, ostro krytykującym uchwałę tego kongresu. „Bezbożnikowi” głównie nie podoba się to, że zjazd „obsypywał” wymysłami kraj Sowietów, gdzie Żydzi podlegają mając niesłuchanemu w historii uciskowi i naodwrot „do niebios” wychwalana była Polska, która w

przeciwieństwie do Rosji stanowi niemal kraj obiecany dla prawowiernych Żydów.

„Bezbożnikowi” nie podoba się również, iż centralna rada i zarząd centralny rady żydowskiej mieścić się będzie odtąd w Warszawie, i że wybrano na wiedeńskim kongresie specjalną delegację do Prezydenta Rzplitej, która wręczy wyrazy podziękowania za opiekę nad ludnością żydowską.

Szaulisi przeciw Waldemarasowi

Gdańsk, 14. 10. Z Kowna telefonują:

Kierownictwo litewskiego związku strzeleckiego („szaulisów”) wydało odezwę do wszystkich strzelców na Litwie, w której odpięra zarzuty, jakoby wśród związku miało dojść do rozłamu. Strzelcy litewscy określają obecny rząd jako konstytucyjny, do którego odnoszą

się z pełną lojalnością.

Dodać należy, że litewska organizacja strzelecka jest poważną siłą, na którą nie może już Waldemaras liczyć. Prezydent Smetona cieszy się całkowitem poparciem poparciem, podczas gdy Waldemaras jest zupełnie izolowany.

Niezwykły zamach

Londyn, 15. 10. Niezwykłego zamachu dokonano wczoraj w północnej Irlandji.

W pobliżu Loughjall wykończano salę zebrań którą zbudowano na miejscu sali spalanej przez podłożenie ognia przed 8 miesiącami. W pewnym momencie do miasta wmaszerowało w szyku wojskowym 200 do 300 osób, które po usunięciu mieszkańców z sąsiednich domów, wysadzili budowlę w powietrze.

Wystawa polska w Sofji

Sofja, 14. 10. W ub. niedzielę w sali akademii sztuki w Sofji otwarto wystawę obrazów polskiego artysty malarza Kazimierza Strzemińskiego.

Na uroczystości otwarcia obecni byli: wiceprzewodniczący parlamentu bułgarskiego Dimczew min. oświaty Najdenow, charge d'affaires poselstwa polskiego Klimecki, bawiąca w Sofji polska delegacja ekonomiczna i liczne grono publiczności.

W pierwszym dniu wystawy sprzedano przeszło 20 obrazów.

Dwie straszne katastrofy

Rzym, 14. 10. „Messagaro” donosi z Medjolanu, że samochód, w którym znajdowało się 7 osób, wskutek jazdy z nadmierną szybkością wpadł na barierę, przyczem 3 osoby zabiły się na miejscu, reszta zaś odniosła rany i została przewieziona do szpitala.

Meksyk, 11. 10. W pobliżu Delacrobe wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie łódź, na której znajdowało się 30 osób, wywróciła się z powodu wzburzonych fal i wszyscy jadący utonęli.

Z powodu wzburzonych fal wszelki ratunek okazał się niemożliwy, przyczem nieszczęście wydarzyło się tak niespodziewanie i szybko, że byliby on i tak spóźniony.

Samobójstwo matki na grobie syna

Warszawa, 14. 10. Na cmentarzu na grobie syna lotnika, który zginął w katastrofie samolotowej otrulią się 53-letnia Marja Herlejnowa, obywatelka ziemska, zamieszkała w Warszawie,

Jak usunięto Waldemarasa

Warszawa, 13. 10. O historycznym posiedzeniu litewskiej rady ministrów, na którym nastąpiła dymisja Waldemarasa, nadchodzą następujące szczegóły.

Na ośmiu członków gabinetu pięciu zrzekło się swych portfeli ale Waldemarasa nie chciał wycofać z tego konsekwencji i oświadczył, że nie ustąpi.

Wówczas Smetona zakomunikował, że gabinet podał się do dymisji i spytał obecnych ministrów, czy pragną nadal pracować z Waldemarasem. Odpowiedź była odmowna.

Waldemarasa zauważył, że prezydent Smetona nie ma prawa udzielić mu dymisji. Smetona zaś, bagatelizując tę deklarację, stwierdził: „Dymisja pana została przyjęta”.

Uroczystości ku czci Pułaskiego w Waszyngtonie

Waszyngton, 12. 10. Wczorajsze uroczystości Pułaskiego rozpoczęły się o godz. 8.30, kiedy obie polskie delegacje udały się na grób Nieznanego Żołnierza w Arlington, gdzie się znajduje amerykański cmentarz narodowy.

Przy dźwiękach orkiestry, kiedy oddział piechoty oddawał honory wojskowe, płk. Zachorski i por. Zarychta złożyli wieniec w imieniu ministra Piłsudskiego, a płk. Głogowski wieniec w imieniu armii polskiej.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się pod pomnikiem Kościuszki, u stóp którego przedstawiciele Polskiego Związku Narodowego i Polskiego Zw. Rzymsko-Katolickiego złożyli wieniec w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji.

W południe prezydent Hoover przyjął w Białym Domu obie polskie delegacje, cywilną i wojskową, które przedstawił mu ambasador Filipowicz. Następnie prezydent przyjął szereg polsko-amerykańskich delegacji z całego kraju. O godz. 1.15 w Klubie Prasy odbyło się śniadanie, podczas którego wygłoszono szereg przemówień. Ambasador Filipowicz w krótkim przemówieniu, w imieniu rządu polskiego podziękował za piękny dar prezesa Werwińskiego.

Po śniadaniu udano się poprzez ulice, przybrane polskimi i amerykańskimi flagami, pod pomnik Pułaskiego, gdzie delegacje złożyły wieniec. Uroczystości zakończyły się przyjęciem w polskiej ambasadzie, gdzie ambasador i p. Filipowiczowa podejmowali przedstawicieli rządu amerykańskiego, armii, członków korpusu dyplomatycznego i polskie delegacje.

Waszyngton, 11. 10. Polska delegacja wojskowa z płk. Głogowskim i por. Zarychtą na czele udała się na Mount Vernone, gdzie złożyła wieniec na grobie Waszyngtona w imieniu ministra spraw wojskowych i armii polskiej.

Inwestycje kolejowe i pocztowo-telegraficzne

Warszawa, 13. 10. Preliminarz budżetowy na rok przyszły przewiduje na budowę nowych linii kolejowych 34800 tys. Z tego na linię Bydgoszcz—Gdynia 10800 tys., Herby—Inowrocław 16500 tys., Kalety — Podzamcze 2350 tys. i na połączenie górnośląskie 2100 tys.

Na przebudowę węzłów kolejowych przewidziano ogółem 45 milj. W tem na przebudowę węzła warszawskiego 15 milj.

W budżecie ministra poczt i telegr. na budowę kabla podmorskiego Warszawa—Łódź pre-

liminowano 4900 tys. i dalszy odcinek Łódź—Katowice 1 milj.

Echa skandalu z Biesiedowskim

Paryż, 12. 10. Prasa paryska podaje, iż poselstwo sowieckie w Paryżu zdecydowało się nie wytaczać procesu sądowego Biesiedowskiemu.

Moskwa, 12. 10. Oczekują tu przybycia Rojzmana, który opuścił Berlin, udając się do Moskwy. Na spotkanie Rojzmana wysłano z Moskwy do Berlina członka kolegium komisariatu inspekcji Gordiejewa, który następnie udał się do Paryża celem przeprowadzenia dochodzeń. Rojzeman, według krążących wieści, nigdy już zagranicę wysłany nie będzie. W najbliższym czasie do Berlina wyjechać ma Litwinow, który otrzymuje krótki urlop z powodu choroby.

Wilno, 12. 10. W kołach klasowych związków zawodowych w Wilnie opowiadają, że agent G. P. U. Rojzeman, który ostatnio usiłował aresztować w Paryżu Biesiedowskiego, pracował w Wilnie na terenie związków zawodowych pod pseudonimem „Józef”. Był on w r. 1922 czynnym organizatorem przy wyborach do Sejmu listy Nr. 5 t. zw. „Związku proletariatu miast i wsi” i występował na wiecach w sali „Kregla” przy ul. Ludwisarskiej 4. Nikt z członków biura centralnego zawodowych związków klasowych nie znał nazwiska „towarzysza Józefa” z wyjątkiem kilku komunistów.

W r. 1923 po jednym z takich wieców, na którym „Józef” nawoływał do przewrotu w Polsce, zmuszony on był zbiec z Wilna do Rosji. Rojzeman brał również w Wilnie czynny udział przy organizowaniu t. zw. „kombundu”.

Berlin, 12. 10. „Berl. Tageblatt” donosi z dobrze poinformowanego źródła, że Trocki oraz Rakowski wystosowali z Konstantynopola pod koniec września r. b. pismo do instancji kierowniczej rosyjskiej partii komunistycznej. W prośbie tej petenci proszą o przyjęcie ich do partii. Trocki zwrócić się miał do swych zwolenników z wezwaniem, aby również przyłączyli się do jego kroku, powołując się na to, iż kierunek partii stalinowskiej uległ ostatnio radykalizacji, wobec czego nie istnieje już żadna zasadnicza rozbieżność między oficjalną polityką partii, a stanowiskiem opozycji lewicowej. Trocki żąda cofnięcia represji w stosunku do opozycji lewicowej.

Prośba Trockiego do dziś dnia pozostała bez odpowiedzi. Kapitulacja przywódców trockizmu wywołała w kołach niemieckich trockistów wielkie niezadowolenie.

Wojna z murzynami w Chicago

Policja amerykańska musiała w ostatnich dniach stoczyć regularną walkę z murzynami, zamieszkującymi dzielnicę chicagowską. — Murzyni, których policja chciała przyaresztować za prowadzenie zbrodniczej agitacji przeciwko białej ludności, zabarykadowali się we własnym domu i przy pomocy broni nie dopuszczali policji. Mieszkańcy dzielnicy murzyńskiej przyszli oczywiście zabarykadowanym z natychmiastową pomocą, tak że groziły bardzo poważne starcia. — Policja chicagowska ścigała jednak przeszło 1.000 policjantów i z tak licznymi oddziałami ruszyła do ataku. — Przy pomocy bomb łzawiących i karabinów udało się ostatecznie policji przywrócić porządek. W walkach zginął jeden policjant i jeden murzyn. Dwóch policjantów i dwóch murzynów odniosło ciężkie rany.

Wyrok w procesie opolskim

Opole, 12. 10. W procesie o znane zajścia w czasie przedstawienia polskiego w Opolu, sąd po 3 i pół godzinnych obradach ogłosił dzisiaj o godz. 1 min. 15 popołudniu wyrok, odczytany przez dyrektora sądu dr. Christiana.

Oskarżony Nalewaja skazany został na 8 miesięcy więzienia, Centner i Nowak na 6 miesięcy, Potsada i Haupt na 4 miesiące, Polster na 3 miesiące. Oskarżony Bernard skazany został na karę pieniężną w wysokości 105 marek. Młodocianym oskarżonym Kadukowi i Funkemu udzielono ostrzeżenia, resztę oskarżonych w liczbie 11 uwolniono.

Oskarżeni ponoszą koszty sądowe, o ile zostali skazani; resztę kosztów sądowych ponosi państwo.

Nowe linie lotnicze

Warszawa, 13. 10. Magistrat Bydgoszczy zakupił 2 udziały „Lotu” wartości 160 tys. zł.

„Lot” od 1 listopada r. b. wprowadza stałą komunikację lotniczą pomiędzy Warszawą i Bydgoszczą, gdzie będą lądowały samoloty, które dotychczas kursowały bezpośrednio pomiędzy Warszawą i Gdańskiem.

O ile magistraty Grudziądz i Torunia przystąpią do „Lotu” będzie zaprowadzona bezpośrednia komunikacja pomiędzy Warszawą a temi miastami.

W Poznaniu toczą się rokowania na tle postulatów z racji pretensyj, związanych z likwidacją tow. „Aero”.

Wydział lotniczy postanowił skasować bezpośrednio połączenia lotnicze Poznań—Katowice i Poznań—Bydgoszcz oraz jedno z dwóch połączeń Warszawy z Poznaniem.

Dalsze germanizowanie polskich obszarów Prus

Berlin, 12. 10. Komisja wschodnia sejmu pruskiego przyjęła wniosek, żądający wstawienia do budżetu na rok 1930 kwoty 10 i pół miliona marek, przeznaczonej na pomoc dla terenów wschodnich.

Warszawa, 12. 10. Prasa hakatystyczna wyraża oburzenie z powodu otwarcia nowej szkoły polskiej prywatnej w miejscowości Bernsdorf w powiecie bytowskim twierdząc, że zakładanie coraz to nowych szkół polskich za pieniądze polskie przedstawia poważne niebezpieczeństwo wzrostu żywiołu polskiego w prowincjach nadgranicznych. Rząd Rzeszy powinien na to zwrócić baczną uwagę. Hakatysci domagają się zamknięcia tej szkoły.

Do Szan. Abonentów

Z dniem 15 października przyjmują urzędy pocztowe przedpłatę na „Głos Wągrowiecki” na miesiąc listopad. Komu się nasze pismo podoba i kto jest sympatykiem „Głosu”, winien już dziś o odnowieniu przedpłaty pomyśleć, by później uniknąć przerwy w dostawie. Abonenci miejscowi mogą korzystać z wygody i przedpłatę uskuteczniać wprost w administracji lub w agencji przy ul. Janowieckiej (p. Stępiński — skład kolonialny). Termin przyjmowania przedpłaty krótki — dwutygodniowy — zapomnieć łatwo, a przecież bez „Głosu” obyć się trudno, zwłaszcza, jeśli kto jest naszym stałym czytelnikiem.

Stefan Chojnacki 31

Kapitałni Goście

powieść z bruku wągrowieckiego.
(Ciąg dalszy).

Nastała chwila milczenia. Józio leżał na wznak, ręce podsunął pod głowę i patrzył uparcie w odrapany sufit. Romek w niedbalej pozie usiadł na poręczu łóżka i staloweni żrenicami godził w „towarzysza”. Wiedział, czego chce i do czego dąży, lecz nie miał pewności racjonalnego postępowania — i czy tym razem dobrą wybrał drogę...

— Niech tylko spróbuje odmówić!! — myślał zaciskając zęby.

— Czy ja wiem... — wyszeptał Józio nie mogąc się zdecydować na prepozycję Romka.

— Jak to? — krzyknął Romek — jest cudna, ponętna jak sama Wenus.

— Ihil? — alboż ja wiem?... żeby naprawdę taka była...

— Więc cóż?

— Gdyby była już taką piękną i ponętną... to wreszcie...

— Powiadam ci szczerą prawdę, że jest!!

— Ej, czy to prawda tylko?

— Może nie wierzysz? — pokażę ci fotografię!...

— O, tak, tak, bardzo dobrze, pokaż mi! — zawołał uradowany Józio...

— Cha, cha, hultaj z ciebie — zaśmiał się Romek i szybko sięgnął ręką do szufladki w biurku, skąd wyciągnął małą paczkę. Odwinął jeden papier, drugi i trzeci. Nerwowym ruchem zerwał ostatni.

Leżał przed nim dość gruby albumik. Z pośpiechem otworzył go, przewracając kartki, na których powlepiane były najrozmaitsze fotografie.

Józio zaczął niecierpliwie przechadzać się po pokoju. Tysiące myśli szumiało mu w głowie, potok uczuć rozsadzał mu piersi, krew kipiała w nim, gdyby woda wrząca.

Romek podał fotografię Józio. Dwoje figlarnych oczu spoglądało na niego. Usta zdały rozchylić się i zbliżyć. Józio długo nie spuszczał oczu z obrazka Zosi. Popadł w dziwny i uroczy zachwyt. Romek dobrze to zauważył. Wiedział już teraz pewne wygrane po swej stronie.

— Podobna ci się? — przerwał mu miłą zadumą Romek. Józio wzamian odpowiedzi uśmiechnął się z rozkoszą.

— Jaki? — zapytał Romek rozmyślnie z udanym żdziwieniem!

— Józio roześmiał się tylko głośnie i uczynił grymas, z którym mu zresztą nie było do twarzy.

— Cóż zamierzasz uczynić?!

— Hm — odchrząknął Józio, jakby namyślał się głęboko — mam różne plany... Lecz powiedz mi co ty zamierzasz uczynić?!

— Ja?... zamiany pragnę!...

— Doskonale! — zawołał Józio — ja również tego samego!!

W tej chwili objęło Romka silne ramie Józia i o mało spadłby na niego „thusty” pocałunek, gdyby przeleknięty tem nielada zaskoczonym wybrkiem nie usunął głowy... I byłby zapewne Józio podwajał swoje namacalne objawy uczucia, gdyby mu się Romek nie wyrwał z serdecznego objęcia, wśród których kości skrzypiały — a uwalniając się sam nie wie-

dział z jakiej przyczyny zawołał!

— Hola, szwagierku nie czas jeszcze!...

Józio stanął jakby w osłupieniu i zaledwie zdążył wyjąkać:

— Już „szwagierkiem”?!

Romek odebrałszy fotografię Zosi z jego rąk wsunął do kieszeni i zaczął niespokojnie przebiegać oczyma po pokoju, tłumiąc w sobie jakieś myśli i czując się jednak dłużnym odpowiedzi wobec Józka odezwał się...

— Wyrz „szwagierku”, niechcąc tylko wyleciać mi się z ust, wobec rozmyślnego mego projektu którego przed chwilą powziąłem, a który miałem zamiar przed tobą wyłuszczyć...

Ponieważ jednak w nieogledny sposób poprzedziłem go, dlatego nie będę go powtarzał... Sądę, że rozumiesz, moje przedsięwzięcia i nie będziesz im sprzecznym?!

— Zgola nic nie rozumię — wypowiedział ze zdziwionym wyrazem twarzy Józio...

Eh, bezsensowne udawanie!

— Dotąd nic nie pojmuję — powiedział dość głośnie w nadziei, że Romek uwierzy jego słowom i zechce mu wytłumaczyć.

— No, że będziemy sobie mówili „szwagier”, rozumiesz? — odpowiedział Romek pozując złość, wobec wystraszonej i niewinnie żdziwionej miny Józka.

— A to dlaczego?

— „Chaque réve! — wykrzyknął Romek, udając przed nim przekleństwo poczem cicho dokończył — dois finis”...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pierwszy samochód w Nowej Gwinei

Nazwa Nowej Gwinei wywołuje w umyśle naszym obrazy nieprzebranych podzwrotnikowych dzungli, rajskich ptaków oraz „poławiaczy głów”. Wyspę tę bowiem mimo przenikania na nią nowoczesnej cywilizacji, zamieszkują jeszcze plemiona, które urządzają polowania na białych, co patroli wojskowe miały możność stwierdzić na sobie niejednokrotnie. Niezwykli ci myśliwi nazywają się „poławiaczami głów.”

Nowa Gwinea jest największą wyspą w Archipelagu Malajskim. Zachodnia jej część należy do Holandji, a wschodnia do Imperjum Brytyjskiego i administrowana jest przez rząd australijski. Na północno-zachodnim cyplu zatoki Geelvink znajduje się mała osada, zwana Manokwari, która składa się z kilku domków europejskich oraz licznych chat Papuasów. Manokwari jest niewielkim portem, do którego przybijają rzadko parowce Royal Packet Navigation Company. Przybycie raz na miesiąc parowca angielskiego stanowi nielada wydarzenie dla małej grupki Europejczyków, złożonej z urzędników oraz członków filii Towarzystwa „Phoenix”. Są to jedyni biali ludzie zamieszkali wśród mrowia czarnych.

Główne biura Towarzystwa Phoenix mieszczą się w mieście Ambaina, na wyspie tej samej nazwy, oddalonej od Nowej Gwinei o 880 km. Działalność handlowa tego towarzystwa jest bardzo różnorodna i rozciąga się i na inne wyspy Archipelagu; jak Boeroe, Ceram oraz inne mniejsze wyspy, leżące na morzu Banda. Towarzystwo Phoenix posiada na Nowej Gwinei obszary leśne położone o 50 km w głąb wyspy. Obszary te dostarczają specjalnego rodzaju żywicy, którą kulisi papuanscy wąskimi ścieżkami wnoszą do portu, skąd eksportowana jest do Europy i Ameryki dla fabrykacji pokostów i lakierów. Tego rodzaju transport okazał się niezbyt

szybki i ekonomiczny, wobec czego Tow. Phoenix postanowiło wprowadzić transport samochodowy, mimo, że wyspa odznacza się zupełnym brakiem dróg i że robocizna jest nadzwyczaj tania. Trudności drogowe nie powstrzymały Towarzystwa od zrealizowania swego zamierzenia i gdy pewnego poranku przybił do portu Manokwari statek, na pokładzie jego znajdowała się cylindrowa ciężarówka Chevrolet.

Było to dla mieszkańców Nowej Gwinei tak czarnych, jak i białych, wydarzenie epokowe, albowiem ciężarówka była pierwszym samochodem na wyspie. Wśród tubylców ukazanie się czarnego, żelaznego smoka wywołało podziw i przerażenie. Z wielką trudnością udało się Europejczykowi uspokoić czarnuchów, spoglądających z zabobonnym lękiem na nieznaną im dotąd przedmiot. Po kilku chwilach jednak udało się skłonić odważniejszych Papuasów do okazania pomocy przy wyładowaniu Chevroleta. Gdy przekonali się, że tajemniczy potwór nie ma żadnych złych zamiarów względem nich, poczęli opuszczać swe kryjówki i zbliżać się powoli do niego. Gdy jeden z odważniejszych czarnuchów siadł przy kierownicy, wówczas tłum tubylców nie tylko otoczył samochód, lecz począł się nań wdrapywać, tak że po kilku minutach Chevroletka była oblepiona tubylcami. W takich oto okolicznościach odbyło się wprowadzenie pierwszego samochodu wśród czarnych tubylców Nowej Gwinei.

swój majątek na osiem równych części. Jedną z nich zapisał swemu długoletniemu słudze, a siedem części przeznaczył dla siedmiu mieszkańców Bordeaux, które w stanie panieńskim dożyły wysokiej starości. Te siedem starych panien niegdyś po kolei wzbudziły gorętsze uczucia w sercu przedsiębiorczego wówczas i pełnego życia młodzieńca. Po kolei prosił je o rękę i po kolei dostawał od każdej odkosza. Postanowił więc zrezygnować z małżeństwa, a niedoszłym swym siedmiu żonom w oryginalny sposób podziękować za to, że mu umożliwiły dożycie „w spokoju i pogodzie ducha późnej starości”, jak to określił w testamentie.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Obozy P. W. i W. F.

W tegorocznych obozach PW. i WF. męskich i żeńskich, organizowanych przez D. O. K. VII. Okręgowy Urząd P. W. i W. F. oraz przez Związki w Krokowie i Kórniku brało udział 77 kobiet i 703 mężczyzn.

Wielka manifestacja przysp. wojsk. w Sępólnie

W niedzielę, dnia 13 bm. odbyła się w Sępólnie wielka uroczystość przysp. wojskowego i wychowania fizycznego pod protektorem Wojewody Pomorskiego Łamoty, D-cy O. K. VIII — Toruń — gen. Pasławskiego i ks. biskupa Okoniewskiego.

Uroczystość była połączona z poświęceniem nowego gmachu starostwa, nowego Domu Ludowego i stadionu sportowego. Jednocześnie odbył się zjazd Powstańców i Wojaków Okręgu Starogardzkiego i zlot Młodzieży Polskiej, Okręgu Sępólna.

Kluby sportowe Policji Państwowej

Pod koniec roku 1928 istniało w Policji Państwowej 85 klubów sportowych, 218 sekcji sportowych, 2036 członków czynnych.

Odnaczenie w Policji Państwowej

W ostatnim dziesięcioleciu otrzymali członkowie Policji Państwowej 20 orderów Polonja Restytuta, 873 Krzyży Zasługi, 124 K. Z. „Za dzielność”.

Z DNIA

Placze drzewo liśmi zwiędłemi,
Łzawe niebo przygląda się ziemi,
Smutne serce, jak słonko jesienne,
W mrokach chwili wspomina promienne,
I lzy roni, stęsknione nieboże —
Ze kochało, zapomnieć nie może...

Placze drzewo liśmi zwiędłemi,
Wiatr jesienią się znęca nad niemi —
Biedne serce, jak listek na wietrze
Drży, nim tróska na próchno się zetrze,
I marnieje wśród życia szarugi,
Ze nie może pokochać raz drugi...

M. Gawalewicz.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 16 października. Saturnina, Flor.
Wschód słońca godz. 6,28 Zachód słońca godzina 16,54
Wschód księżycy godz. 16,22 Zachód księżycy godz. 3,13
Czwartek, 17 października. Wiktoria, Małg.
Wschód słońca godz. 6,30 Zachód słońca godzina 16,52
Wschód księżycy godz. 16,38 Zachód księżycy godz. 4,26
Piątek, 18 października. Łukasza, Tryfonji.
Wschód słońca godz. 6,32 Zachód słońca godzina 16,50
Wschód księżycy godz. 16,55 Zachód księżycy godz. 5,42

Z „Tygodnia LOPP.” „Tydzień LOPP.” w naszym mieście rozpoczął się w sobotę wieczorem capstrzykiem orkiestry p. Szulca, która wraz z oddziałem miejsc. kolejarzy, K. S. „Nielba”, Stow. Młodz. Polskiej, hufiec gimn. i hufiec sem. przemaszewowała ulicami miasta, przypominając Wągrowcowi o wielkości akcji na cele LOPP. Dał się jednak odczuć brak innych towarzystw, a mamy ich u nas przecież nie mało.

W niedzielę o godz. 8,30 rano odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i cywilnych, przysposobienia wojskowego, policji, szeregu organizacji społecznych oraz licznie zebrana publiczność.

Od rana sprzedawane były ponadto metalowe samolociki oraz broszury propagandowe.

Z zbiórki ulicznej zebrano kwotę 267,16 zł.

Wieczorem odbyło się powtórne przedstawienie „Gwiazdy Syberji” na cele LOPP., oraz zabawa taneczna, przy licznej frekwencji.

Ze sportu. Ubiegłej niedzieli odbył się na Stadionie sportowym mecz w piłkę nożną między I. drużyną Klubu Sportowego Pracowników „Młynotworni” z Rogoźna a I. drużyną miejsc. K. S. „Nielba”.

Tak drużyna gości jak i nasza wystąpiły w najlepszym swym składzie. Gra była od samego początku aż do końca bardzo żywa i zajmująca. W toku gry dochodziło dość często do ciekawych momentów podbramkowych, w których to obrońcy powyższych drużyn walczyli z całem poświęceniem, by tylko nie pozwolić wbić gola.

Drużyna gości grała beznagannie jedynie może atak, który tracił głowę w strzałach do bramki, również drużynie naszej nie można nie zarzucić. Na wyróżnienie zasługuje obrońca dh. Szturmiński St., który z całą pewnością dawał sobie radę z gośćmi.

Wynik do przerwy 1:1. Po przerwie gra zmieniła się. Gospodarze coraz częściej przebywają na polu gości, oraz częściej stwarzają niebezpieczne sytuacje podbramkowe, strzelając celnie do bramki, z których to strzałów zostały wbite jeszcze 2 gole, rzęsiście oklaskiwane przez braną publiczność. Goście mimo wysiłku nie wyrównali wobec czego grę zakończono wynikiem 3:1 na korzyść drużyny miejscowej.

Goale wbite zostały przez dh.: Błażejewskiego Fr., Tyborskiego A. i Zborowskiego Ed., oraz z drużyny gości ze strzału lewo-skrzydłowego p. Wąsalskiego po odbiciu piłki przez centra padł samobójczy goal.

Sędziował bezpartyjnie p. Piątkiewicz z K. S. „Orzeł” — Wągrowiec. W-K

Oświetlajcie korytarze! Zwraca się uwagę na rozporządzenie policyjne p. Wojewody Poznańskiego z dnia 15. II. 1928 (Dziennik Urzędowy Woj. Poz. nr. 7a z dn. 21. II. 28), nakazujące oświetlanie wszelkich ubikacji służących do użytku publicznego od zmroku aż do czasu zamknięcia wejścia. Powyższe cytowane rozporządzenie odnosi się również do wszelkich fabryk, zakładów przemysłowych i innych lokali publicznych, które należy przed wejściem dostatecznie oświetlić. Zobowiązani do powyższego są właściciele nieruchomości względnie ich zastępcy. — Nieprzestrzeganie powyższych przepisów karane będzie grzywną w wysokości 60 zł, którą w razie niemożności zapłacenia zastąpi odpowiedni areszt.

Wśród inwalidów wojennych. W niedzielę odbyło się przy bardzo licznych udziale zebranie Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych. Zagaił je prezes p. Napiecyk. Protokół z ostatniego zebrania przyjęto bez zmian. Z kolei odczytano zaproszenie na uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Chrzanowo w dniu 20 października rb. Postanowiono wysłać gwóźdź pamiątkowy. Stan kasy przedstawia się ogółem 284,50 zł. W sprawie udzielania na kredyt znaczków grupom mówił p. prezes. Z dyskusji wynika, że jak dotychczas tak pozostanie i nadal, jednak grupy muszą choć częściowo stary dług spłacać.

Sekretarz p. Jezierski wygłosił bardzo obszerny referat w sprawach zaopatrzeniowych.

W wolnych głosach omawiano sprawy towarzyskie, poczem prezes zebranie zamknął.

Następne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 listopada rb. o zwykłym czasie.

Z życia tut. Koła Oficerów Rezerwy. Na posiedzeniu Koła Oficerów Rezerwy w dniu 10 b. m. wybrano na sekretarza Koła p. por. rez. Górskiego Jana, na skarbnika p. por. rez. Nowarę, zaś na referenta wych. fiz. i przysp. wojsk. p. ppor. rez. Szafirskiego. Koło liczy 35 członków.

Egzamin dla praktykantów leśnych. Po zakończeniu kursu dokształcającego borowych-podleśniczych oobędą się w Kórniku w dniu 25 i 26 października br. egzaminy dla praktykantów leśnych, kandydatów na borowych-podleśniczych.

Do egzaminów dopuszczeni będą praktykanci, posiadający najmniej 2 lata praktyki leśnej.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysem i odpisu świadectw z praktyki należy nadesłać do Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Wydział Leśnictwa w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33, do dnia 10 października 1929 r.; opłata za egzamin wynosi 25,— zł, utrzymanie na własny rachunek, Wielkopolska Izba Rolnicza.

Sadźmy morwy

Ubiegła surowa zima, niszcząc olbrzymią liczbę drzew owocowych, a zaledwie nieznaczny procent morw, wykazała niezbicie, że drzewo morwowe znosi doskonale najostrejsze zimy w naszym klimacie, a cierpi od mrozu jedynie na gruntach zbyt wilgotnych, do hodowli morwy nieodpowiednich.

Pomimo spóźnionej wiosny tegoroczny przyrost młodych pędów morwowych był wyjątkowo bujny (do 2 metrów długości), a hodowle jedwabników dały plon niezwykle pomyślny i co do jakości opędów.

Nie ulega więc wątpliwości, że morwa zasługuje na jaknajszersze u nas rozpowszechnienie. Należy zatem wykorzystać obecny sezon jesienny i przystąpić do zadrzewiania morwą wszelkich nieużytków, pastwisk i dróg publicznych; grodzić żywopłotami morwowymi obejścia, kolonie i granice pól i osiedli. W braku drzewek, których nasze zakłady ogrodnicze jeszcze nie dostarczają, a sprowadzać ich z zagranicy nie chcemy, należy sadzić jak największą ilość krzewów, które dostarczą rychłej pokarmu dla jedwabników, a których produkcja u nas jest już dość znaczna. Zamawiać je można w dowolnych ilościach zarówno na stacji jedwabniczej w Milanówku, jak w innych szkołkach krajowych.

Przeobrażenie dla starych kawalerów

Do czego prowadzą spóźnione amory

Pewien kupiec w Równem, liczący sobie zgórą... 72 lat życia, mimo swego podeszłego wieku, nie wiedział, co to są rozkosze życia małżeńskiego. W 72-gim roku swego życia kawalerskiego „zebrało mu się na miłość” i ogarnęła go tęsknota za szczęściem małżeńskim. Postanowił się ożenić. Postawił jednak swatowi warunek, by wyszukał mu młodą osobę. Swat niejaki R. zakrzętnął się i znalazł 22-letnią kandydatkę, która zgodziła się zostać żoną leniwego kupca, ale znów pod warunkiem, że przedtem zapisze on jej cały swój majątek.

Zgoda zapadła. Był ślub, było wesele. Rozanielony małżonek wprowadził pod swój dach upragnioną żonę. W kilka jednak dni po ślubie spotkało go rozczarowanie.

Kiedy przyszedł do domu, zastał tu prócz swego skarbu jeszcze inny „skarb” w postaci całej rodziny swej młodej żony, składającej się z kilku osób, pomiędzy którymi nie brakło nawet... babki żony. Rodzinka ta, przy czynnej pomocy młodej żonki, wyrzuciła poprostu starca za drzwi tego samego domu, który był kiedyś jego własnym, a który niebacznie zapisał sprytniej, choć tak jeszcze młodej osobce. Spóźnione amory sprawiły, że teraz niema nie tylko żony, ale i dachu nad głową.

Wymowna nauczka dla starych kawalerów, szukających młodych żon.

Oryginalny testament starego kawalera

W Bordeaux, we Francji umarł pewien oryginał, który całe życie spędził samotnie i uchodził za wroga kobiet. Jakież więc było zdziwienie wszystkich, którzy go znali, gdy po otwarciu testamentu okazało się, że staruszek podzielił

Kwsta na „Ociemniałego żołnierza.“ Podaje się do publicznej wiadomości, że od 14—21 bm. odbywa się w całym województwie poznańskim kwsta publiczna na „Ociemniałego żołnierza“. W Wągrowcu przeprowadzi Oddz. Czerwonego Krzyża zbiórkę na powyższy cel w niedzielę, dnia 20 b. m.

Z życia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wągrowcu. W ub. poniedziałek o godz. 8,30 odbyło się plenarne zebranie SMP. przy udziale ks. patrona Kozłowskiego, prezesa okręgowego p. Stachowiaka, przedstawiciela naszego pisma oraz licznie zgromadzonych druhow. Zagajenia dokonał prezes dh. Andrzej odczytując porządek obrad, poczem odśpiewano „My chcemy Boga“. Odczytany protokół z ostatniego zebrania przyjęto bez zmian.

Omawiano dość obszernie sprawę święta Młodzieży 17 listopada. W sobotę, 16 listopada wieczorem odbędzie się wspólna spowiedź dla druhow a w niedzielę, 17 listopada rano o godz. 7-mej przystąpią druhowie wspólnie do Stołu Pańskiego. W dniu święta Młodzieży urządzona będzie publiczna kwsta uliczna przez druhow na cele SMP., przyczem jest nadzieja że społeczeństwo nasze nie poskapi grosza na cele rozwoju i pracy nad wychowaniem Młodzieży Polskiej na dzielnych obywateli i prawdziwych rycerzy Chrystusowych. Wieczorem odbędzie się przedstawienie w Starej Strzelnicy (p. Zjawieńskiego) p. t. „Za głosem Bożym“. Jest to moment sceniczny z życia św. Stanisława Kostki, napisany przez ks. Koronata Piotrowskiego w 4 aktach. Poszczególne role już rozdano, tak iż praca nad wyprowadzeniem wyżej wspomnianej sztuki wre całą siłą pod kierownictwem druha prezesa Andrzeja oraz b. zasłużonego prezesa dh. Kaczmara. Uchwalono także zakupić brakujące czapki związkowe dla druhow. Z powodu wyjazdu naczelnika druha Leona Dąbrowskiego objął jego miejsce zastępca naczeln. dh. Widiński. Na kandydata zgłosił się Michalski Kazimierz.

W wolnych głosach omawiono sprawę żetono-ów oraz inne. Druh Kaczmarek zwraca się do druhow, aby przyciągali do Towarzystwa jak najwięcej członków. Z swej strony zwracamy się z gorącym apelem do rodziców, aby swych synów skłonili do wstąpienia w szeregi Młodzieży Polskiej, gdyż jest to towarzystwo w którym mają dobrą opiekę duchową i moralną oraz mogą się wychowywać na prawych obywateli polskich. Na tem wyczerpał się porządek obrad. Odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy“, poczem dh. prezes zakończył zebranie hasłem „Gotów!“ o godz. 9.20.

Zebrania kontrolne. W okresie między 15 października a 15 grudnia r. b. będą przeprowadzone zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia. Zebraniom kontrolnym podlegają: wszyscy szeregowi (podoficerowie włącznie chorążych i szeregowcy) rezerwy i pospolitego ruszenia kategorii A, kat. C — dawniej C 1, — oraz kat. D — dawniej C 2 roczników 1904 i 1889; szeregowi (podoficerowie, włącznie chorążych i szeregowcy) rezerwy (kat. A) rocznika 1902, bez względu na to, czy ćwiczeniom podlegali lub nie; wszyscy szeregowi (podoficerowie, włącznie chorążych i szeregowcy) pospolitego ruszenia (kat. C — dawniej C 1 i kat. D

— dawniej C 2) urodzeni w roku 1902.

Podlegający zebraniom kontrolnym, którzy nie stawia się bez uzasadnionego usprawiedliwienia do kontroli, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej, względnie dyscyplinarnej, zgodnie z postanowieniem ustępu drugiego art. 126 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. W naszym powiecie odbywa się kontrola poczynając od dzisiaj w lokalu p. Wierzejewskiej punktualnie o godz. 8 rano. Kontrolę przeprowadza mjr. Wojtowicz.

Kursy Rolnicze im. Staszica. Za przykładem lat ubiegłych Zarząd Kursów Rolniczych im. St. Staszica, korespondencyjnej uczelni dla rolników-praktyków, niniejszem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w nadchodzącym roku szkolnym 1929/30, który zaczyna się dnia 2 listopada rb., prowadzone będą równocześnie. 1. Kurs rolniczy wyższy, dwusemestralny, stojący na poziomie szkoły średniej rolniczej, złożony z 240 wykładów. 2. Kurs rolniczy popularny, jednozimowy, złożony z 22 wykładów. 3. Drugi takiż kurs, złożony z przedmiotów bardziej specjalnych. 4. Kurs dla gospodyń wiejskich, złożony z 40 wykładów. 5. Kurs pszczelniczy trzymiesięczny, złożony z 40 wykładów. Szczegółowe programy każdego z powyższych Kursów wysła bezpłatnie na każde żądanie Zarząd Kursów Rolniczych im. Stanisława Staszica Warszawa, ul. Składowa 3. (Muzeum Przem. i Rolnictwa).

Rybowo. (Kradzież). W Rybowie, powiecie wągrowieckim zakradli się w nocy ub. tygodnia niewykryci dotąd sprawcy do składu kolonjalnego p. L. Wiśniewskiego, skąd zabrali towarów ogólnej wartości 500 zł. Złodzieje, korzystając z ciemnej nocy, wybili szybę w oknie prowadzącym do przedpokoj składu, skąd przez wycięcie spustu ziemkowego, dostali się do samego składu. Tutaj wysypali z worków napełnionych kaszą i cebulą towar ten na podłogę i dopiero w wypróżnione worki, nabrali towarów korzystniejszych i droższych, ulatniając się potem w niewiadomym kierunku. Sprawdzony z Bydgoszczy pies policyjny śledził ślady sprawców w stronę Pawłowa, gdzie jednak ślad zaginął. Obecne ciemne nocy dają złodziejaskom możność urządzania podobnych wypraw, należy się więc mieć na baczności.

Morakowo. (Dożynki). Towarzystwo Młodzieży Wiejskiej w Morakowie urządza w niedzielę, dnia 20 bm. tegoroczny obchód dożynek przy przedstawieniu teatralnem pt. „Na wymiarze“ przy zakończeniu sztuki humorystycznej „Łatwo wam się śmiać“, poczem śpiew cztero głosowy a następnie zabawa taneczna. Początek o godz. 18.30 w sali p. Wielebskiego.

Janowiec. W czwartek, dnia 24 bm. odbędzie się na targowicy miejskiej jarmark na konie i bydło.

Mieścisko, pow. Wągrowiec. (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 12 zaraz po nabożeństwie w lokalu pani Wojciechowskiej narożnik przy rynku.

Na porządku obrad nader ważne sprawy, zatem winni wszyscy inwalidzi na to zebranie przybyć. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Żnin. (Napad na cyklistkę). W okolicy Pniew w powiecie żnińskim napadnięta została w drodze przez nieznanego osobnika 31-letnia Aniela Gonetowa z Małych Lasków. Napastnik strzelił do Gonetowej trzykrotnie z broni palnej, chybiając jednak i wyrwał jej torebkę z zawartością 10 zł. Pościg za złoczyńcą pozostał bez wyniku.

Czarnków. (Wódka dla młodocianych). Za sprzedawanie napojów alkoholowych młodocianym skazany został wyrokiem tutejszego sądu grodzkiego restaurator Wendtlandt na grzywnę 500 złotych oraz na utratę koncesji.

RUCH TOWARZYSKI

Cześć sportowi! Zebranie miesięczne Klubu Sportowego „Nielba“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 8,30 wieczorem w sali druha Rossy.

W powyższym zebraniu powinni wziąć udział wszyscy członkowie Zarząd.

Scenie cześć! Zebranie plenarne Kółka Miłośników Sceny odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. w szkole powszechnej przy dworcu. Początek o godz. 8-jej. Zarząd.

Zebranie Sokola odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 8 wieczorem w Starej Strzelnicy (p. Zjawieńskiego). O liczny udział prosi Zarząd.

Sąd polubowy w sprawie dostawy z Sowietów

Warszawa, 14. 10. „Gazeta Warszawska“ podaje, że w związku z zerwaniem przez magistrat łódzki, zawartej w swoim czasie umowy z przedstawicielstwem handlowym Z. S. S. R. na dostawę kostki granitowej do brukowania ulic, zamierzają Sowiety przekazać całą sprawę do rozstrzygnięcia sądowi polubowemu przy Izbie Handlowej Polsko Sowieckiej.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 14. 10. 1929 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto nowe suche do przemiału	24,50—25,00
Pszemica nowa sucha do przemiału	37,00—39,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,75—23,75
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—36,75
Mąka pszenna 65% w work.	57,50—61,50
Otręby żytnie	16,25—17,25
Otręby pszenne	18,25—19,25
Rzepak	69,00—72,00
Groch Viktoria	50,00—60,00
Groch Folgera	44,00—49,00
Słoma luźna	3,00—3,50
Słoma prasowana	4,00—4,75
Siano luźne	8,00—9,50
Siano prasowane nadnoteckie	10,00—11,50

Czytajcie Głos Wągrowiecki i rozpowszechniajcie go!

**Płaszcze męskie,
jupy, swetry,
kostjumy, suknie,
pończochy, skarpetki
oraz wszelkie trykoty zimowe
po cenach najniższych w wielkim wyborze poleca
Józef Lis -- Wągrowiec
ulica Pocztowa 11, dawn. F-a Kalinowsky.**

Zgubioną

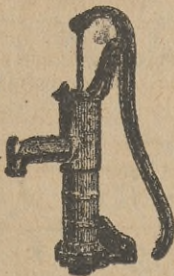
książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Szubin niniejszem unieważniam. Kazimierz Rogowski, Łaziska p. Wągrowiec. 145

Panna

krawcowa, posiadająca wyprawę i cośkolwiek majątku, pragnie poznać pana intel., szlachetnego charakteru, wiek 26—40 lat, stan obojętny, wdowiec nie wykluczony. Poważne zgłoszenia do adm. Głosu Wągrow. pod nr. 300.

Studniarstwo

Zakładanie wodociągów i pomp oraz wiercenie i kopanie studziń i wszelkie naprawy studniarskie wykonuje po cenach przystępnych Tadeusz Kitkowski Wągrowiec, ul. Strzelecka 24.



Zebranie Powiatowe

Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych na pow. Wągrowiec odbędzie się

w czwartek, dnia 17 października o godz. 12 w poł. u p. Rossy (Strzelnica Wągrowiecka, ul. Kościuszki naprzeciw szpitala powiatowego).

Na porządku obrad między innemi sprawa wyboru kandydatów do Sejmiku Powiatowego. Wobec tego obecność wszystkich członków jak i zainteresowanych rolników jest konieczna. 144

H. Tylewski sekr. pow. W. T. K. R. na powiat Wągrowiec. **Bartsch** prezes pow. W. T. K. R. na powiat Wągrowiec.

Rozkład jazdy autobusowej

na lini

Łekno — Wągrowiec — Margonin — Chodzież

6,30	12,00	odj.	Łekno	przyj.	11,20	18,30
7,00	12,15		Wągrowiec		10,45	17,15
7,40	13,30		Margonin		8,55	16,30
8,10	14,00	przyj.	Chodzież	odj.	8,30	16,00

136

A. Laskowski.

Oliwy do maszyn, smary na osie, tran do szorów, benzol, sól czerwona i do lizania dla bydła. Artykuły fotograficzne, kosmetyczne, chirurgiczne, chemikalja, farby, pokosty, lakiery, klej, szelak, na muchy „Flit“ i muchołapki poleca

„DROGERJA POD GWIAZDĄ“ właśc. Józef Szudziński 108 Wągrowiec, Pocztowa 2. Telefon 158. Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.